

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 82

Białystok, dnia 22 lipca 1945

Rok II

MANIFEST LIPCOWY

Rok czasu dzieli nas od powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego—pamiętny rok, w ciągu którego uwolniona została cała ziemia polska, w którym przywrócone zostały naszej ojczyźnie ziemie zachodnie zaprzeczone błędną polityką rządów przedwrzesniowych. Minał rok w ciągu którego zrealizowany został Manifest PKWN-go.

Błyskawiczna ofensywa Czerwonej Armii latem 1944 r. już w pierwszym uderzeniu wyzwoliła połacie naszego kraju. Wtedy to 22 lipca 1944 r. na pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi polskiej powstał nowy Rząd Rzeczypospolitej—PKWN wyłoniony przez Krajową Radę Narodową. Wybrany w tym historycznym dniu przez PKWN manifest określił program polityczny, ideowy i gospodarczy odradzającej się ze zniszczenia i niewoli Polski. W dniu tym polska myśl demokratyczna przedstawiła narodowi swój sprecyzowany i jednolity program ideowy.

W ciężkich dniach walki o wolność naszego państwa, płomienne słowa Manifestu Lipcowego, poparte jednością czynu czterech stronniczych demokratycznych, stały się przewodnikiem i miarą siły narodu, kamieniem węgielnym niepodległego bytu narodowego.

Realizowany punkt po punkcie z nieugiętą wolą Manifest Lipcowy prowadził odradzającą się Polskę do zwycięstwa, zapewniając naszej ojczyźnie i narodowi niewzruszoną podstawę do dalszego rozwoju.

W Manifestie Lipcowym na plan pierwszy zostały wysunięte następujące zagadnienia—usunięcie z ziemi polskiej okupantów hitlerowskich, przeprowadzenie reformy rolnej, odzyskanie dla Polski odwiecznych naszych ziem zachodnich oraz walkę z rodzimą reakcją, tym niezmiennym wrogiem ludu polskiego.

Manifest Lipcowy stwierdza, że „Historia i doświadczenie obecnej wojny dowodzą, że przed naporem germańskiego imperializmu ochronić może tylko budowanie wielkiej słowiańskiej tani, której podstawą będzie porozumienie polsko-ukraińskie-czechosłowackie. Przez 400 lat między Polakami a Ukraińcami, Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami trwał okres nieustannych konfliktów ze szkodą dla obydwu stron. Teraz nastąpił w tych stosunkach historyczny zwrot. Konflikty ustępują przyjaźni i współpracy dyktowanej przez obopólne interesy życiowe”.

Krajowa Rada Narodowa i powołany przez nią PKWN-go uznają, że uregulowanie granicy polsko-radzieckiej powinno nastąpić w drodze wzajemnego porozumienia. Granica wschodnia powinna być linią przebiegającą między nami a naszymi sąsiadami i powinna być uregulowana zgodnie z zasadą, że ziemia polska—Polsce, ziemia ukraińska białoruska i litewska—Radzieckiej Ukrainie,

Białorusi i Litwie. Trwały Sojusze z bezpośrednimi sąsiadami ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez PKWN”.

„Polska polityka zagraniczna będzie demokratyczna i oparta na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa”.

Zapowiedz ta sprawdziła się. Dzięki słusznej i historycznie logicznej polityce PKWN-go a następnie Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, dzięki przyjaźni i bojowej współpracy ze Związkiem Radzieckim, dzięki zdecydowanej i jednolitej podstawie ludu polskiego—barbarzyńcy Niemcy z ziemi naszej zostali przegnanii! Już nie depcze ziemi polskiej but żołdaka hitlerowskiego. Żołnierz polski szturmując Berlin wspólnie z żołnierzem Czerwonej Armii wziął godny odwet za Warszawę.

Manifest Lipcowy wzywa Polaków, by wstępować „do szeregów Wojska Polskiego które pomści klęskę wrzesniową i wraz z armiami Narodów Sprzymierzonych zgotuje Niemcom nowy Grunwald”.

I oto dożyliśmy chwili gdy słowa Manifestu Lipcowego ziściły się w pełni, przed tygodniem obchodziliśmy święto grunwaldzkie na polach Grunwaldu, który dziś już należy do Polski. Nowy Grunwald zapowiedziany w Manifestie Lipcowym stał się rzeczywistością!

Ten nasz udział w walce w wyzwoleniu od wroga całości ziem polskich—i starych ziem Rzeczypospolitej i odzyskanych dziś piastowskich ziem zachodnich—posiada olbrzymie znaczenie dla losów naszego narodu. Stanowi on podstawę naszych żądań granicy na Odrze i Nisie, podstawę naszych żądań udziału we wszystkich sprawach dotyczących przyszłości Niemiec.

W rok po ogłoszeniu Manifestu Lipcowego stwierdzamy spełnienie zapowiedzi z przed roku, zapowiedzi wzmocnienia udziału Polski w

walce o zniwolenie Niemiec hitlerowskich. I ten nasz wzmocniony udział w walce z Niemcami był zgodny zarówno z interesem światowej demokracji, ze sprawą wolności świata, jak i przede wszystkim z interesem Polski, z polską racją stanu. Manifest Lipcowy nawoływał naród polski, „do walki o wolność Polski, o powrót do Matki—Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą!”

Dziś, ziemi te stanowią nierozdzielalną część składową Państwa Polskiego!

Do najważniejszych reform społecznych w Polsce należała niewątpliwie reforma rolna. W Polsce przedwrzesniowej chłopci czekali na nią napróżno przez 25 lat, napróżno—gdyż nie odpowiadała ona interesom obszarńczo-sanacyjnym.

PKWN-go, reprezentujący przede wszystkim interesy szerokich warstw narodu polskiego—chłopów, robotników, i inteligencji pracującej, zabrał się szybko do dzieła zrealizowania reformy rolnej opracował—nie czekając na wyzwolenie reszty kraju—dekret o reformie rolnej i wyznaczył ściśle i bliskie terminy jej wykonania. Dzięki wysiłkom władz państwowych oraz czynnemu współudziałowi społeczeństwa reforma rolna stała się faktem.

Rozparcelowano ziemię obszarńczą, nadzielano setki tysięcy służby folwarcznej i bezrolnych, upelnorolniane wiele tysięcy gospodarstw karłowatych i średniorolnych. Reforma rolna wzmocniła istotną siłę naszego państwa i naprawiła wiekowe krzywdy chłopów, powstało wskutek wyzycia ich przez obszarńców z prawa do ziemi, na której w pocie czoła wieki całe pracowali!

Co się tyczy walki z reakcją, to nie należy zapominać, iż warun-

kiem pomyślnego rezultatu prac PKWN-go było przełamanie przeszkód, które reakcja stawiała nieustannie naszemu narodowi na drodze do wolności i potęgi. Zadanie to podjęta i wykonała demokracja polska. Na głównych odcinkach opór reakcji został złamany, a pozycje jej uległy likwidacji. Miażdżący cios zadało jej utworzenie Rządu Jedności Narodowej.

Możemy stwierdzić, że Manifest Lipcowy zapoczątkował nowy i wspaniały rozdział historii naszej Ojczyzny. Treścią tego rozdziału są i będą z łobycze ludu pracującego. Manifest Lipcowy głosi wolność narodu polskiego i nakreśla Polskę wspaniałe perspektywy rozwojowe.

Znaczenie Manifestu PKWN-go stanie się tem bardziej jasne gdy uświadomimy sobie, że zapowiadał on i zapewniał masom te wielkie swobody demokratyczne, które były i są realizowane przez Rząd Jedności Narodowej. Tezy zawarte w Manifestie PKWN-go, były wytyczną wszystkich późniejszych ustaw, dekretów i zarządzeń Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polski i są nadal linią przewodnią Rządu Jedności Narodowej.

Występy Teatralizowanego Jazzu

Dnia 16.7 br. w Szpitalu Garnizonowym rosyjskim Nr. 5. wystąpił Teatralizowany jazz I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Program rewii „Od Oko do Zwycięstwa” uległ niewielkiej zmianie, przez wprowadzenie, do konferansierki języka rosyjskiego, oraz dodaniu paru rosyjskich piosenek, wykonanych przez zespół ze znaną naszej publiczności werwą i talentem.

Produkcje, popularnego na naszym terenie Teatralizowanego Jazzu, przyjęto huraganem niemiłkających oklasków.

Pożegnalny występ Teatralizowanego Jazzu

W dniu 17.VII. br. na pożegnanie z Białymstokiem zespół dał bezpłatne przedstawienie. Publiczność białostocka wypełniła tłumnie salę, oklaskując z zapalem ulubionych artystów.

Po zakończeniu rewii Wojewoda białostocki ob. St. Dybowski w serdecznych słowach wyraził uznanie zespołowi za jego pracę.

Nie może zbraknąć rąk roboczych przy zniwach!

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI

Nr. O. Org. 1—1739/45

Do Wszystkich Władz, Urzędów i Instytucji Województwa Białostockiego

Podaję do wiadomości, iż w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 7.VII.1945 r. i zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 9. VII. 45 r. L. dz. 1—8 9267-45 oraz pisma pełnomocnika Generalnego R.P. dla Ziem Odzyskanych Nr. 698 (P. g.) 45

Powiaty: **Ełk, Gołdap i Olecko (Margrahowo)** zostają włączone do Województwa Białostockiego.

1) Obejmując z dniem dzisiejszym administrację wymienionych powiatów.

W zakresie administracji tymi powiatami przysługują mi będą uprawnienia Pełnomocnika Okręgowego.

2) Administracja włączonych powiatów pozostaje w dotychczasowym składzie personalnym.

3) Władze, Urzędy i Instytucje niezespolone dostosują swoją organizację do nowego podziału terytorialnego i wydadzą dalsze zarządzenia.

O wydaniu tych zarządzeń należy mnie powiadomić.

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI

(—) Stefan Dybowski

Sprawozdanie ze Zjazdu Z. N. P.

W dniach 8 i 9 lipca odbył się pierwszy w wolnej Polsce Zjazd delegatów Z. N. P. okręgu Białostockiego.

Na Zjazd przybyli delegaci z całego województwa białostockiego. Był on reprezentowany przez 8 Oddziałów Powiatowych, 52 Ogniska obejmujących całe nauczycielstwo wszystkich rodzajów szkół, istniejących na terenie Kuratorium O.S.B.

Obrady Zjazdu odbywały się w pięknie udekorowanej sali Państwowego Gimnazjum Żeńskiego. Rzucał się w oczy napis: „Niech żyje jednolita, powszechna, bezpłatna, publiczna, wysoko zorganizowana, demokratyczna szkoła polska! I pod tym naczelnym hasłem przeszedł Zjazd delegatów.

Otwarcie Zjazdu odbyło się 8 lipca o godzinie 10-tej.

Prezes Okręgu Z. N. P. ob. Ciesliński, zwołując Zjazd, podkreślił doniosłość chwili, w której odbywają się obrady. Przypominał, że Z. N. P. już w roku 1939 domagał się jednolitości i demokratyzacji szkoły, która wychowywałaby świadomego obywatela - demokrate.

Ob. Ciesliński powitał znajdujących się na sali: Karata O.S.B. ob. Krassowska, ob. Wencelka - Przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewodę białostockiego - ob. Dybowskiego, przedstawiciela Wojska Polskiego kpt. Wancercza, przedstawiciela Zarządu Głównego Z. N. P. ob. Chrościckiego, sekretarza Wojewódzkiego Komitetu P.P.R. - ob. Orłowską, przedstawiciela P.P.S. - ob. Wróblewskiego, delegata Stronnictwa Ludowego - ob. Podędwornego, delegata Stronnictwa Demokratycznego - ob. Gackiego, prezydenta miasta - ob. Krzewniaka, Prezesa Okręgowej Rady Zw. Zawodowych - ob. Kubiaka, przedstawiciela Spółdzielczości - ob. Szweczkę, przedstawicieli organizacji T.U.R. i Wici oraz zebranych delegatów-nauczycieli.

Po powitaniu odczytano listę poległych z rąk hitlerowskich siepaczy koleżanek i kolegów! Dla uczczenia poległych zarządzono 1 minutową ciszę.

Zjazd wysłał depeszę do Prezydenta K.R.N. - ob. Bieruta treści następującej: „Zjazd Okręgowy Z.N.P. w Białymstoku w dniu swych obrad wysłał ob. Prezydentowi wyrazy czci i przywiązania wraz z zapewnieniem, iż zorganizowane nauczy-

cielstwo cały swój wysiłek poświęci dla dobra odradzającej się demokratycznej, suwerennej i niepodległej Polski.

Treść depeszy wysłanej do Ministra Oświaty - ob. Wycecha brzmiała następująco: „Zjazd Okręgowy Z.N.P. w Białymstoku śle w dniu rozpoczęcia swych obrad, w radosnym nastroju ze zwycięstwa sprawiedliwości nad przemocą i konsolidacji całego Narodu przy odbudowie Polski wielkiej, suwerennej, demokratycznej i ludowej pod kierownictwem Rządu Jedności Narodowej - zapewnienie iż stać będzie przy swej idei rozpowszechniania i utrwalania zasad szczerego demokracji dla dobra i mocy naszej Ojczyzny. Pewni jesteśmy, że pod Twoim Kolego, przewodnictwem zrealizujemy powszechną, wysoko zorganizowaną, publiczną, bezpłatną, jednolitą i demokratyczną szkołę”.

Podjętym treści depesz zabrał głos przedstawiciel Zarządu Głównego Z.N.P. z Warszawy - ob. Chrościcki. Mówił o wielkiej ofierze życia i krwi złożonej przez Polaków w tej wojnie.

Podkreślił doniosłą rolę nauczyciela jako pioniera i budowniczego przyszłej Polski. Do odbudowy tej już stanął chłop i robotnik. Musimy odbudować duszę polską moralną i uczciwą. Trzeba wytepić jak najszybciej ślady wojny w tej dziedzinie. Zrobić to może nauczycielstwo polskie, odnowiona szkoła i jej administracja.

Kurator O.S.B. ob. Krassowska, witając Zjazd, podkreśliła, że wydajna praca nauczycielstwa znalazła pełne uznanie władz. Nauczyciel polski nie pytając o warunki materialne, podręczniki, pomoce naukowe przystąpił do swojej pracy i wyniki jej nie ustąpiły w niczym latom przedwojennym.

Ob. Krassowska zwraca uwagę na pracę nauczycieli w dziedzinie własnego zawodu i w dziedzinie ogólnopństwowej. Podkreśla doniosłość roli Z.N.P. jako czynnika współpracującego, liczy się z jego głosem. Zwązek winien wziąć aktywny udział w wielkim dziele demokratyzacji oświaty. Winien udostępnić oświatę jak najszerszym masom. Widzi konieczność daleko idącej współpracy między administracją szkolną a Z.N.P., który musi przelamać istniejącą jeszcze wśród

społeczeństwa niechęć do reorganizacji szkoły, bo nie będzie to jej sowietyzacja, a gruntownie przemyślana i, przepracowana reforma szkolna, wyrastająca z potrzeb rzeczywistości polskiej, opierająca się o polską tradycję pedagogiczną. Ob. Kurator podkreśliła konieczność udziału nauczycielstwa we wszystkich dziedzinach życia społecznego, konieczność wytworzenia typu nauczyciela - społecznika, który swoją pracą pedagogiczną i wychowawczą winien zainteresować środowisko, będące terenem jego działalności. Społeczeństwo trzeba szkołą zainteresować.

Postawa lojalności w stosunku do rządu jest niewłaściwa. Musi istnieć ścisła współpraca. Stanowisko nauczyciela ma być zdecydowane. Powinien czuć się gospodarzem w swoim państwie.

Z kolei powitał Zjazd ob. Wencelka, stwierdzając, iż wawrszyn bohaterki w walce o duszę młodzieży polskiej należy się nauczycielom. Z.N.P. prowadzi walkę o szkołę demokratyczną. Walka ta musi zakończyć się zwycięstwem.

Wojewoda białostocki ob. Dybowski zaznaczył, że Zjazd odbywa się w okresie nadzwyczajnym, kiedy po straszliwych ofiarach czynimy dźwigać naszą Ojczyznę. Wielkie są ofiary z naszej strony. Gruzy moralne są cięższe od innych. I tutaj nauczyciel, mimo biedy i niedzi, musi zakasać rękawy i odbudowywać moralne dobro Polski. W pracy tej nie będzie osamotniony, bo staniemy do niej wszyscy.

Należy usuwać bezwzględnie tych ludzi, którzy przyczyniają się do szarpania, z gruzów powstającej, Polski.

Kpt Wancercz, przedstawiciel Pierwszego Pułku Praskiego mówi o zorganizowaniu się Wojska Polskiego na gościnnych ziemiach Zw. Kadzieckiego. W szeregi Armii zaciągali się wszyscy bez różnicy zapłaty. Mówi o wielkiej miłości i tęsknocie do Ojczyzny, o trudnościach, jakie musieli przezwyciężyć w marszu na Berlin. Kreśli zadania i cele wojska w demokratycznej Polsce.

Zaznacza, że w walce z elementami szkodliwymi musi pomóc nauczycielstwo. Jednocześnie prosi o pomoc w kształceniu wojska w duchu demokratycznym.

Przedstawicielka P.P.R. ob. Or-

łowska stwierdza, że robotnicy oceniają pracę nauczyciela. Chcą mieć młodzież wychowaną w kulcie pracy, przepojoną zasadami sprawiedliwości społecznej. Robotnicy mają nadzieję, że nauczycielstwo nie pozostanie biernie w likwidowaniu resztek reakcji, które hamują wielką pracę odbudowy Polski.

Witając zjazd delegatów Z.N.P., przemawiali: - ob. Podędworny przedstawiciel Stronnictwa Ludowego, ob. Gacki, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego, Prezydent Miasta, ob. Krzewniak, Prezes Okr. Rady Zw. Zawodowych ob. Kubiak, przedstawiciel spółdzielczości ob. Szweczek, delegaci T. U. R. i Wici, reprezentant Komitetów Rodzicielskich, ob. Stepiak.

Delegat Zarządu Głównego Z.N.P. ob. Chrościcki wygłosił referat p. t. „Cele i zadania Z. N. P. w dobie obecnej”. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wyjaśniano szereg spraw obchodzących ogół nauczycielstwa, a która przeciągnęła się jeszcze i w następnym dniu obrad - 9 lipca.

Szczerze i gorąco wypowiedzi zebranych w atmosferze troski o dobro szkoły i wzajemnego zaufania, były doniosłym wkładem w pracę Zjazdu.

Po dyskusji ob. Okusko, przewodniczący Wydziału Pedagogicznego wygłosił referat p. t. „Nowy ustroj szkolnictwa”, w którym zdał wyczerpujące sprawozdanie ze Zjazdu Oświatowego w Łodzi.

Po południu w drugim dniu obrad odbyło się sprawozdanie Tymczasowego Zarządu Okręgu za okres jego Kadencji.

Sprawozdanie z prac organizacyjnych zdał ob. Raduliewicz, przewodniczący Wydziału Organizacyjnego. W sprawozdaniu swym omówił trudności z jakimi Zarząd borykał się w pierwszych chwilach organizacji Związku. Zarząd troszczył się również o warunki materialne nauczycielstwa. W sprawach polepszenia warunków pracy i bytu nauczyciela interweniował u Ministra Oświaty ob. Skrzyszewskiego.

W tej chwili Z.N.P. obejmuje całe nauczycielstwo wszystkich typów szkół, które jest zorganizowane w Oddziałach Powiatowych Z.N.P. i poszczególnych sekcjach jak i szkół średnich, ogólnokształcących.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej).

A. FILIPOW.

Nafta groźnieńska

Główny geolog najstarszego z groźnieńskich pól naftowych - tak zwanego pola staro-groźnieńskiego - Grzegorz Sucharew, rozkłada przedemną mapę złóż naftowych.

„Patrzcie - powiada - mapa podobna jest do ula. Jest to całkiem naturalne, gdyż wywiercono tutaj tysiące otworów”.

Sucharew opowiada mi dzieje staro-groźnieńskiego złoża naftowego. Przeszło pół wieku temu znaleziono tu ropę naftową. „Gorączka naftowa” opanoła całą okolicę. Złóża znalazły się w ręku kilkudziesięciu posiadaczy. Każdy z nich myślał bardzo mało o racjonalnym wydobyciu ropy.

Nie dziwne więc, że w roku 1917 - trzecim roku pierwszej wojny światowej - znawcy stwierdzili że złoża katastrofalny stan staro-groźnieńskich wiercen oraz całkowite wyjąłowanie eksploatowanych

warstw.

Po wielkiej socjalistycznej rewolucji w Październiku lud sowiecki wykonał wielką pracę w celu uzdrowienia staro-groźnieńskich złóż. Między innymi zorganizowane zostało wydobycie ropy z warstw, już uznanych za wyeksploatowane doszczętnie. Jednocześnie sowieccy geolodzy znaleźli szereg działek nieruszonych przez poprzednich właścicieli ale wymagających użycia specjalnych metod eksploatacyjnych. Działki te dają obecnie do 40% całkowitego wydobycia nafty w tamtejszej okolicy.

Słynny sowiecki geolog, obecnie nieżyjący członek akademii Gubkin doszedł do wniosku iż groźnieńskie złoża naftowe uważane dawniej za wyjąłowane mogą dostarczyć jeszcze wiele dziesiątków milionów ton materiałów pędnych. Liczni geolodzy pracują tu w dalszym

ciągu nad badaniem głębszych warstw skorupy ziemskiej, odkrywając wciąż nowe i nowe warstwy ropopodajne.

Jeszcze 10 lat temu cały groźnieński przemysł naftowy reprezentowany był tylko przez dwa ośrodki, położone tuż pod samym miastem.

W czasie pięciu lat stalinowskich powstał w stepach nowy ośrodek wydobycia ropy naftowej - t. zw. małgobekski, w odległości 120 km. od miasta Groźnego. Tu począwszy od roku 1936, wydobywa się tysiące ton ropy na dobę. Faszystowski okupanci zdybyli Małgobek i przed jego opuszczeniem zrujnowali wszystko, co potrafił zbudować ręce sowieckiego ludu. Obecnie wrę tutaj praca nad odbudową przemysłu naftowego.

W latach Wojny Ojczyźnianej wszczęto w okolicy Groźnego zakrojone na szeroką skalę prace nad budową nowych ośrodków przemysłu naftowego, w odległości 80 - 100 - 140 km. od miasta Groźnego. Bezpośrednio po badaczach wykonujących wiercenia próbną, zjawiają

się w tych okolicach górskich budowniczy wież oraz wiertnicy. W bezludnych stepach, w szczyłach górskich powstają wieże, zjawiają się pierwsze domy mieszkalne i warsztaty polowe. W niezamieszkałej okolicy tworzą się ośrodki przemysłowe. Tam gdzie dopiero niedawno z trudem torował sobie ścieżkę geolog z plecakiem, tam gwiżdżą teraz lokomotywy, błyszczą światła elektryczne.

Na odludziu w okolicy Tworskiego Grzbietu, w odległości 80 km. od Groźnego na złożach naftowych Ali-Jurt stoją dziesiątki wież wiertniczych. Ten dopiero co powstały przemysł przejmowany jest przez trust eksploatacyjny. Inżynierowie przygotowują się do budowy dróg i innych komunikacji, wznoszą nowe domy mieszkalne. Must tu powstać droga żwirowa 20 km długa, magistralny rurociąg naftowy, wodociąg oraz zbiorniki wodne. Prace przygotowawcze są już ukończone; w krótkim czasie przystąpi się do budowy. Budowany jest nowy ośrodek przemysłowy - t. zw. Archazowski.

Dziedzina, w której prześcignęliśmy kraje zachodnie

Druża wojna światowa dodała nowego bodźca planom nacjonalizacji ważniejszych gałęzi przemysłu w całym szeregu krajów. Plany te wysuwają rozmaite warstwy, przyczynami rozumieją w wielu wypadkach przez nacjonalizację, wykup przez państwo jednośnych obiektów.

Amerykańskie czasopismo „Fortuna” we wrześniu 1942 r. przeprowadziło w Anglii ankietę. 40% biorących udział w Ankiecie Anglików wypowiedziało się za tym, żeby podstawowe gałęzie przemysłu po wojnie stały własnością państwa.

Co jest przyczyną uporczywych zajęć nacjonalizacji?

1) Niedokładne w czasie wojny wzmoczenie roli państwa w gospodarce kapitalistycznych krajów, co doprowadziło do wniosku, że właśnie te trusty w karteli przestały zasadaż odgrywać rolę organizatorów produkcji, że nie sprzyjała postępowi i udzieleniu technicznemu, że bez trustów i bez karteli można zacząć tańsze produkcje, gdyż najwzrostsze zyski dostają się „geniom” i machinacji finansowych i podstawy tych machinacji i osadnictwa, uspołecznienie produkcji, ale oburzonymi postępem i sukcesami, które wysiłki doprowadziły do tego uspołecznienia idzie na korzyść spekulantów. Wiedzą, że lizaj angielski w czasie ostatniej wojny na podstawie porozumienia ze spółkami akcyjnymi kolei żelaznych przyjął na siebie zarząd temi kolejami, zagwarantowawszy przytem akcjonariuszom wypłacanie im określonej dywidendy i procentów od obligacji. W ten sposób przekształciły się spółki akcyjne w pensjonariuszy państwa. Prócz tego, spółki akcyjne wykazały tak mało inicjatywy, a postęp ich był jak niezaczny za ostatnie 60 lat, że z usunięciem ich właścicieli od wpływu na nie, ulepszenie byłoby absolutnie.

2) W związku z zakończeniem wojny z Niemcami hitlerowskimi i ze spodziewanym zakończeniem jej na Dalekim Wschodzie, znów wysunie się z całą ostrością kwestja bezrobocia.

Wielki przemysł w rękach trustów nie potrafi zapewnić pracy milionowym rzeszom demobilizowanych.

3) Sprawa upaństwowienia wielkiego przemysłu jest nierozdzielnie związana z kwestją oczyszczenia ży-

cia gospodarczo-polityczno-kulturalnego od elementów prohitlerowskich, gdyż ostatnia wojna ujawniła głęboki powszechny związek trustów z hitleryzmem.

Cóż o tym mówią fakty?

„Dyrektor kontroli kapitałów zagranicznych w Ministerstwie Skarbu St. Zj. oświadczył, że — przemysł niemiecki posiada jeszcze 655 wielkich przedsiębiorstw w Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Turcji, Argentynie.”

„Dziennik „Delly” zamieszcza artykuł Paersina, który twierdzi, że niektóre amerykańskie przedsiębiorstwa przemysłowe prowadzą rokowania z instytucjami niemieckimi w sprawie zawierania umów i oskarża niektóre firmy amerykańskie handlujące drzewem, o to że nawiązują na terytorium Hiszpanii i Argentyny kontak z Niemcami (Folpress).”

Z Niemcami, jak pisze „Prawda”, współpracowali Delonoi, przewodniczący całego szeregu wielkich belgijskich metalurgicznych koncernów, Deville — dyrektor przedsiębiorstw elektrotechnicznych w Clerferois.

To też nacjonalizacji ciężkiego przemysłu domagają się wszystkie żywe siły narodów zwłaszcza, że upaństwowiony przemysł w Zw. Radz. zdał egzamin, ponieważ osiągnął niebywale dotąd rezultaty. „Nacjonalizacji” — wołają Labouryści w Anglii, b. sekretarz angielskiego ministerstwa spr. zagr., arcybiskup Templ.

„Nacjonalizacji” — wołają socjaliści, komuniści, radykałowie we Francji. Znamienne jest w tym względzie oświadczenie Andre Martiego na kongresie francuskiej partii komunistycznej, który przestrzega swój naród przed zubożeniem następcami istnienia karteli i trustów.

Martiego przemówienie — to akt oskarżenia magnatów finansowych, gdy wołał:

„Trusty miały przed wojną dostać władzy, by się wysmiać z uchwał przyjętych na ogólnych zebraniach i uzurpować sobie suwerenność narodu.”

Zdrada państwa — oto przestępstwo trustów; gdyż, gdziekolwiek by nie działały, we Francji, Ameryce, wszędzie, są pozbawione ojczyzny i jak się wyraził wiceprezydent St. Zj. Wells „oni tworzą tajne nadpaństwo”. Dlatego trusty pozba-

podczas wojny. Doświadczeni budowniczości zmuszeni są poważnie i dużo pracować nad wychowaniem nowych fachowców.

Mieszkańcy zagłębia groźnieńskiego rozumieją, że podczas wojny niemożliwością jest transportowanie materiałów budowlanych na odległość setek i tysięcy kilometrów. Dlatego uruchamiają oni własne wytwórnie materiałów budowlanych. Już wszystko gotowe jest do otrzymania korbada. Wypala się ogniotrwałą cegłę. Własnymi siłami produkuje się cegłę czerwoną, dostarcza się drzewo na budulec. Na miejscu wypalany jest gips. Zbiera się trzcina, a w niedalekiej przyszłości zamierza się wyrabiać cement i szkło z miejscowego surowca.

Mieszkańcy zagłębia groźnieńskiego ofiarują swoją pracą przewyższając trudności wojennego czasu i pracują owocnie nad budową nowych osrodków przemysłowych. Ludność nie szczędzi sił, ażeby w jaknajkrótszym czasie oddać bogactwa złóż naftowych na usługi państwa i frontu.

wione ojczyzny winny być usunięte. Usunięcie to winno być uswięcone przez konstytucję.

Trusty obecnie utrudniają odbudowę kraju, w swej nienawiści do demokracji.

Albo z trustami i wielkimi bankami w rękach zdrajców, albo z narodem.

Droga obecnej Polski, od P. K. W. N. poprzez Rząd Tymczasowy,

do Rządu Jedności Narodowej to święta droga Sojuszu z narodem przeciwko zdrazieckiej reakcji-reprezentującej interes karteli, trustów, obszarnictwa.

Wyprzedziliśmy Francję i inne kraje Zachodnie w tej tak decydującej dziedzinie. S. L.

(cytaty z czasopisma w jęz. ros. „Światowe gospodarstwo i polityka i inn.)

II. Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Woj. Białostockiego

Dnia 15.—16. VII. br. w Białymstoku w teatrze miejskim odbył się Zjazd delegatów Związków Zawodowych województwa białostockiego. Zjazd zaczął i powitał delegatów i gości ob. Kubiak Po uczczeniu, przez powstanie, poległych bohaterów w walce z najeźdźcą i z rodzimą reakcją zostało wybrane prezylium Zjazdu. Do prezydium weszli wojewoda ob. Dybowski, wice-wojewoda ob. Białkowski, przedstawiciele Rady Narodowej, władz miasta, Czerwonej Armii, C.K.Z.Z., P.P.R., P.P.S., Stronnictwa Ludowego, Z.N.P., Kuratorium Okręgu Szkolnego, Związków Zawodowych i przedsiębiorstw z Białegostoku i terenu.

Przewodnictwo objął ob. Kubiak. Pierwszym wita Zjazd w imieniu nieobecnego wojewody wice-wojewoda ob. Białkowski, który w krótkim przemówieniu zaznaczył zmiany

jakie zaszły w rzeczywistości Polski i złożył życzenia owocności obrad. Następnie z kolei witając zjazd przedstawiciele C.K.Z.Z., P.P.R., przedstawiciele Wyższej im. Kosciuszki, Armii Czerwonej P.P.S., Stronnictwa Ludowego, MUP-u, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Związku ku Skarbowców. W przemówieniach tych były podkreślone zmiany polityczne, jakie zaszły po utworzeniu się Rządu Jedności Narodowej, udział klasy robotniczej w walce z okupantem, wytyczne polityki Rządu, krótki zarys tworzenia się Wojska Polskiego, stosunek Czerwonej Armii do Polski i znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego, znaczenie polskich partii politycznych w odbudowie demokratycznego państwa, znaczenie współpracy robotnika, chłopca i inteligenta pracującego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdanie ze Zjazdu Z. N. P.

(Dokończenie ze str. 2 giej).

szkół zawodowych, szkół powszech, i przedszkoli.

Po wysłuchaniu sprawozdania i po dyskusji nad nim, Zjazd jednogłośnie udzielił absolutorium ustępującemu Zarządowi.

W skład nowego Zarządu weszli:

Prezes Zarządu Okręgu — ob. Kosiński Konstanty, dyrektor Gimnazjum i Liceum Państwowego Nr. 2 w Białymstoku.

Wiceprezes i Przewodniczący Wydziału Organizacyjnego — ob. Radukiewicz Jan — kierownik Szkoły Powszechnej Nr. 7 w Białymstoku.

Przewodniczący Wydziału Pedagogicznego — ob. Opuchowski Eugeniusz — prof. Liceum Pedagogicznego w Białymstoku.

Przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej — ob. Łojko Czesław — nauczyciel z Sokółki.

Przewodniczący Wydziału Prawnego — ob. Wojdelko Wincenty — nauczyciel z Zabłudowa.

Przewodniczący Wydziału Finansowego — ob. Kowalski Antoni — nauczyciel Szkoły Powszechnej Nr. 10 w Białymstoku.

Przewodniczący Wydziału Gospodarczego — ob. Kartusiewiczowa Zofia — nauczycielka Szkoły Powszechnej Nr. 1 w Białymstoku.

Zastępca Przewodniczącego Wydz. Organizacyjnego — ob. Pawłowski Wincenty — nauczyciel szkoły powszechnej Nr. 7 w Białymstoku.

Zastępca Przewodniczącego Wydziału Pedagogicznego — ob. Bogaciewicz Bronisław — kierownik szkoły w Sokółkach.

Zastępca Wydziału Pracy Społecznej — ob. Lypaczewska Józefa — nauczycielka Szkoły Powszechnej Nr. 19 w Białymstoku.

Zastępca Przewodniczącego Wydziału Prawnego — ob. Nadomski Feliks — naucz. Szk. Powsz. Nr. 3 w Białymstoku.

Prezes Komisji Kontrolującej — ob. Żaluska Stanisław — kierownik szkoły w Jablonce, pow. Wysokomazowiecki.

Przewodniczący Sądu Organizacyjnego — ob. Cieśliński Mieczysław, prof. Gimnazjum Mechanicznego w Białymstoku.

Przewodniczący Sądu Koleżeńkiego — ob. Osiecka Stanisława — dyrektorka Państw. Gimnazjum w Łomży.

Zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego odbył się w szczerzej serdecznej, nadechnowanej troską o rozwój i dobro szkoły — atmosferze.

Wyniki obrad dały podstawę do głębszego ujęcia życia organizacyjnego Związku w terenie. Delegaci wyjechali wzbogaceni tezami i postulatami w kwestji przeobrażenia się życia społecznego w dziedzinie oświatowo-kulturalnej i ekonomicznej. Szczególnie zglebilibi postulaty odnoszące się do nowego życia szkolnego.

Zjazd wykazał również, że nauczycielstwem, jako czynnikiem moralnym, było zainteresowane społeczeństwo. Z ramienia rządu, samorządu, organizacji politycznych i społecznych brało udział w obradach Zjazdu 15 przedstawicieli.

Zjazd zakończył się rautem wydanym przez Woj. Radę Narodową, Wojewodę białostockiego i Kuratorium dla uczestników obrad, który odbył się w miłej, serdecznej atmosferze. Był chwilą wytchnienia po dwu dniach wyczerzonej, intensywnej pracy.

Tu wywiercono już 14 otworów. W najkrótszym czasie przystąpi się tu do wydobywania ropy.

Trzeci nowy osrodek przemysłowy powstał w Gudermestie.

Roboty na szerszą skalę prowadzone są także i w nowopowstałym osrodku Ujsungurskim. Wybudowana tu została elektrownia, wodociąg 9 km. długi; buduje się domy mieszkalne i drogi.

W tych nowych osrodkach już się wydobywa ropa naftowa. Jednocześnie rozpoczęto budowę nowego osrodka koło złóż naftowych Charbidzyn, w odległości 140 km. od Groźnego. Buduje się tu transmisje elektryczne, transformator do przemiiany prądu elektrycznego, budynki mieszkalne, wręże wiertnicze.

Groźnieński osrodek naftowy zajmuje obecnie powierzchnię o promieniu 100—120 km. naokoło miasta Groźnego. Od miasta ku tym osrodkom budowane są nowe szosy i drogi żwirowane. Przemysł naftowy postępuje w kierunku gór, wywalać a wciąż nowe i nowe poławie. Nie jest rzeczą łatwą budować

Nowe kadry spółdzielczości

Doniosłe znaczenie spółdzielczości w odbudowie gospodarczej jest rzeczą powszechnie uznaną. Kompetentne czynniki państwa niejednokrotnie dawały wyraz przekonaniu, że kooperacja powołana jest dziś nie tylko do zorganizowania na wysokim poziomie wymiany, ale również do ogarnięcia swym wpływem produkcji oraz do szerokiej akcji kooperatywności wsi, dla wzmocnienia i ugruntowania skutków reformy rolnej.

Zawzięta wojenna zniszczyła liczne placówki gospodarcze, przekreślony został był całych zorganizowanych terenów, zahamowane w dużej mierze zostało tempo szkolenia kadrowych, młodych pracowników. Ze zaś starych bezlitośnie niszczył drog i zabijały warunki wojenne, więc nie dziwnego, że spółdzielczość polska u progu niepodległości stanęła nie tylko wobec ruiny materialnej licznych swych warsztatów pracy, ale i wobec głębokich luk w szeregach swej pokojowej armii.

Wyloniła się odrazu kwestia rekrutacji nowych sił i przygotowania ich do praktycznego działania, a nadto do wyrażania w nich cech moralnych, niezbędnych dla współpracownika spółdzielczego.

W Białymstoku, przy ul. Sosnowej w gmachu gimnazjum stolarsko-mechanicznego, w gościnie przez dyrekcję szkoły użyczonym lokalu, od połowy kwietnia b. r. mieści się „Trzymiesięczny Kurs Spółdzielczy” uruchomiony i kierowany przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P. okręgu białostockiego i Kuratorium Szkolnego Białostockiego. Kurs trzymiesięczny, w obecnych warunkach, uważany być musi za bardzo ryzykowną imprezę, ze względu na swą „długoterminowość”. To też obie wyżej wymienione instytucje dały dowód nie tylko wczucia się w konieczność życia, ale i wielkiej odwagi w podjęciu inicjatywy u zrealizowaniu jej pomimo piętrzących się przeszkód.

Kurs liczy 29 uczestników, dominują kobiety z 23 przedstawicielkami. Słuchacze pochodzą przeważnie ze środowiska wiejskiego pow. białostockiego i bielskiego i są dziećmi drobnych rolników. O ile chodzi o przygotowanie naukowe, to większość stanowią absolwenci sześciu lub siedmiu klas szkoły powszechnej, choć nie brak i takich, którym wojna uniemożliwiła zaczęte już nauki w szkole średniej lub studia wyższe.

Lata wojny stanowiły u znacznej większości słuchaczy okres zastoju umysłowego, to też pierwsze początki systematycznej nauki na kursie, były żmudne i ciężkie. Nie tylko zresztą z tego powodu. Warunki kończącej się wojny, w momencie uruchomienia kursu, utrudniały bardzo wiele. Niemożność nawiązania komunikacji pocztowej ze wszystkimi zgłaszającymi się kandydatami, poważne trudności z zdobyciem lokalu, sprzętu z wynalezieniem odpowiednich wykładniczych podręczników-konieczność kalkulacji opłat, obliczonych proporcjonalnie do możliwości drobnej rolnej kieszni, wszystko to ciążyło jak czarna chmura nad początkiem kursu. Wprawdzie urządzenie klasy zachowało prostotę spartańską—proste ławy i stoły, kryjące dla przyzwoitości ledwo heblowane blaty pod szarym papierem, wprawdzie przez wybite okna agłąła wcale nie letnie tegoroczne

latem, które gdy się deszczem rozplącał przenikał do sal strugami wilgoci—ale słuchaczy grzeje młodzież, a wykładowców zapal, więc sprawa się kończy z reguły ludzkim katarem bez poważniejszych następstw.

Gorzej było z brakiem podręczników, ale dyktowane przez wykładowców notatki i pisane przez nich skrypty oraz częste repetycje utrwalają w pamięci zdobytą wiedzę. Gdy się chce to wszystko można, a chęci do nauki kursantowi nie zbraknie.

A wkrótce... tuż po 15.VIII ze świadectwem w kieszeni wyruszą kursисти na praktykę a później—do pracy.—Czekają na ich młode ręce placówki, które mają żyć, czekają na ich słowa dobre, które sprzęgną rozproszone wysiłki do wspólnego dzieła, ludzie, którzy z nimi łatwo znajdą wspólną mowę i wspólny czyn.

Chmielowski

Zebrań organizacyjnych Stronnictwa Demokratycznego

Dnia 19 lipca r. b. w lokalu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego na okręg białostocki.

Zebrań zagaił ob. W. Wenclik, omawiając w tym przemówieniu cele i zadania Stron. Demokratycznego, jego bazę społeczną oraz zreasumował uchwały zjazdu Str. Dem. w Krakowie.

W wyniku dyskusji wszyscy obecni zgłosili akces do Str. Dem. i postanowili wybrać Tymczasowy Zarząd Wojewódzki.

Prezesem Tymcz. Z. W. obrano jednomyślnie ob. W. Wenclika. Na członków Zarządu powołano ob. ob. E. Krassowską, W. Białkowskiego, W. Gackiego, W. Janiszewskiego i E. Topolewicza, z tym że podziału funkcji dokonają obrani pomiędzy sobą na posiedzeniu Zarządu.

KONKURS

na stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego w Białymstoku

Zarząd Miejski m. Białostoku ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego w Białymstoku, na sezon 1945/46 r. (od września r. b. do 1 lipca 1946 r.).

Kandydaci ubiegający się o to stanowisko winni posiadać:

1. Ukończoną przynajmniej szkołę średnią;
2. Przygotowanie aktorskie;
3. Duższą pracę sceniczną i reżyserską;
4. Winni być członkami Z.A.S.Pu.

Udokumentowane podania należy wnieść do dnia 15 sierpnia r. b. do Zarządu Miejskiego (Wydział Personalny, pokój Nr. 51, ul. Mickiewicza Nr. 3).

Drukarnia Państwowa w Białymstoku poszukuje wykwalifikowanego Głównego Buchaltera.

Zgłoszenia przyjmuje Drukarnia Państwowa w Białymstoku, ul. Lipowa 16.

Przyjazd Metropolity Wileńskiego do Białegostoku

W niedzielę 15. b. m. o godz. 5,30 przybył z Wilna na stały pobyt do Białegostoku Metropolita Wileński ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski. Mimo wczesnej pory na dworcu zgromadziła się znaczna ilość ludności oczekującej przybycia dostojnika kościelnego.

Metropolitę powitał Wojewoda Białostocki ob. Stefan Dybowski.

O godz. 11-ej odbyło się uroczyste powitanie Metropolity przez przedstawicieli władz, wojska i społeczeństwa białostockiego. Metropolita był widocznie wzruszony serdecznym ze strony społeczeństwa białostockiego przyjęciem, czemu też dał wyraz w swym podziękowaniu.

Dalsza część uroczystości odbyła się w kościele fatyma, dokąd Metropolita został oficjalnie wprowadzony przez duchowieństwo. W uroczystości brały udział tłumy ludności.

Rewizyta Metropolity Wileńskiego

W dniu 18.7. b. r. J. E. Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski rewizytował Wojewodę białostockiego Stefana Dybowskiego—składając na jego ręce podziękowanie za gościnne przyjęcie jakiego doznał od władz, wojska i organizacji na terenie miasta Białegostoku.

Uroczyste poświęcenie cmentarza ofiar barbarzyństwa niemieckiego

Dnia 15 b. m. odbyła się w Lesie koło wsi Jeziorki w gminie Drozdowo pow. Łomżyńskiego uroczystość poświęcenia cmentarza w miejscu kaźni ofiar bandytyzmu hitlerowskiego, wśród których znajdowało się 19 rodzin inteligencji łomżyńskiej, wiele starców i setki osób wywiezionych z więzienia łomżyńskiego.

W uroczystości, w czasie której wysłuchano mszy polowej, przy udziale ludności, uczestniczyli również przedstawiciele władz miejscowych, oraz licznie zgromadzone duchowieństwo, z Księdzem Biskupem łomżyńskim St. Łukomskim na czele.

Z przemówień, które zostały w toku uroczystości wygłoszone, wyróżniło się kazanie Biskupa Łukomskiego. Kazanie to było w znacznej mierze poświęcone wezwaniu społeczeństwa polskiego do zgody i jedności. Biskup Łukomski podkreślił niesłuchanie doniosłe znaczenie powstania

Rządu Jedności Narodowej wokół którego trzeba nam się teraz skupić. Kazanie to potępił zbrodnie i morderstwa dokonywane przez wyrzutki społeczeństwa, przez pachołków hitlerizmu, wykazywał szkodliwość niszczenia „narodziła” państwowego oraz piętnował deprawację jednostek, które posługiwały się—z najniższych pobudek—denuncjacją rodaków za ciężkich czasów okupacji niemieckiej.

Przemówienie ks. Biskupa pozostawiło silne wrażenie wśród zgromadzonych.

KOMUNIKAT

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniu 27 lipca o godzinie 9-ej rano w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 3 pokój Nr 44 odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Poprawki do protokołu z posiedzenia z dnia 28 czerwca 1945 r.
- 2) Komunikaty Prezydium.
- 3) Odbudowa wsi.
- 4) Akcja przesiedleńcza.
- 5) Wybory członków Wydziału Wojewódzkiej Rady Narodowej.
- 6) „... jednego posła do Krajowej Rady Narodowej.
- 7) Komisji Rewizyjnej.
- 8) Sprawozdanie z działalności Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku.
- 9) Sprawozdanie z działalności Gminnej Rady Narodowej pow. białostockiego.
- 10) Sprawy bieżące.

Kurs dla przodowników zespołów amatorskich

Ministerstwo Kultury i Sztuki urządza w Białymstoku w okresie od 23—28 lipca r. b. kurs dla przodowników zespołów amatorskich w gminach wiejskich i miejskich.

Koszty związane z organizacją kursów poniesie Ministerstwo Kultury i Sztuki. Blizszych informacji udziela Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki Urząd Wojewódzki (pokój 85).

Ogłoszenie

Podaje do ogólnej wiadomości, że cena chleba kontygentowego kartkowego z dniem 18.7.1945 r. ustala się na 1,50 zł. za 1 kg.

Unieważnia się skradzioną kartę ewakuacyjną nr. 1127, wykaz szacunkowy na pozostawione mienie oraz metrykę urodzenia na nazwisko Kociora Konstantego zamieszkałego Starosielce, Białostocka 27.

Unieważnia się kartę ewakuacyjną nr. 5031 wydaną na nazwisko Mieczysława Rowczenia zamieszkałego w Sopotach.

Skradziono kartę ewakuacyjną i wykaz szacunkowy na nazwisko Heleny Janczewskiej zamieszkałej Młynowa 72/3.

Ogłoszenie

Poczynając od dnia 17.7.1945 r. będzie wydawana kawa na lipcowe karty żywnościowe, wydane przez Zarząd Miejski w Białymstoku.

Dla Kat. I Na kupon Nr. 21 po 60—gr.
I R „ „ „ Nr. 21 „ 50 „

Cena kawy za 1 kg. zł. 12

Wydawać będą wszystkie sklepy Biał. Spółdz. Spożywców, Spółdz. Kolejarzy, „Braciżki”, oraz Obwód. Punkty Rozdzielcze.

Termin wydawania upływa z dniem 15 sierpnia 1945 r.

Naczelnik Wydziału